Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 200 084. Cena pojedyńczego egzemplarza 10 groszy.

DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł. Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,59 zł.
Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 15 gr, na stronie 3-łamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.
Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza“ Sp. z o. odp. w Nowemmieście.
Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza“ Nowemiasto-Pomorze.

ROK XVII NOWE MIASTO LUBAWSKIE, CZWARTEK, DNIA 8 LIPCA 1937. N — Nr. 78

Kto aż dotąd miał bielmo na oczach i nie wiedział, czym jest sanacja, to chyba teraz przejrzy.

A więc jednak. Jak podajemy na innym miejscu, **zebrano wystarczającą ilość głosów**, bo przeszło 104 głosy — ogólna ilość posłów wynosi 208 — do wniosku **o zwołanie nadzwyczajnej** sesji sejmu — w związku — jak głosi wniosek — **samowolnego przeniesienia** przez ks. metropolitę Sapiehę zwłok marsz. Józefa Piłsudskiego. Co przy tym najbardziej zadziwia, to ten niespotykany aż dotąd u posłów objaw **stanowczości i solidarności.** Aż dotychczas bowiem obserwowaliśmy wręcz przeciwne u nich właściwości Obecnie Sejm dawał ze siebie wobec najbardziej istotnych potrzeb i konieczności kraju i narodu widok **kompletnej niemocy i niezaradności**, całkowitego **rozbicia poglądów i dążeń.** Najwymowniejszym wyrazem tego to udzielanie pełnomocnictw rządowi, kiedy chodziło **o decyzje w sprawach trudnych i zawiłych.**

I otóż naraz sejm ten — dotychczas. obraz całkowitego bezwładu i marazmu — **zdobył się** na solidarny, energiczny odruch, kiedy chodzi o spór z **kat. Księciem Kościoła.** Już kilkakrotnie posłowie dawniej czynili zamierzenia do zwołania sesji sejmu, ale nigdy się to nie udało — wobec notorycznej rozbieżności zapatrywań. **Teraz udało się znakomicie.** To bardzo dobitnie dowodzi, **jakim duchem ożywieni są posłowie sejmowi w stosunku do Kościoła kat.** Ale może niejeden powie: Przecież tu nie chodzi o Kościół kat. jako taki, a o jednego tylko biskupa.

Prawda, główne ostrze zwraca się przeciw osobie ks. metropolity Sapiehy — ale chodzi o to, w jakiej formie? Miast rzeczowej, poważnej krytyki, czyta się i słyszy ciężkie **obelgi, zniewagi,** rzucane na osobę tego **wysokiego Dostojnika Kościoła. Najpoważniejsze pisma sanacyjne,** niezliczone arażowane **rezolucje głoszą „o bezczelności, o „niesłychanej bucie i pysze, o warcholstwie, buncie“** tego Księcia Kościoła, domagają się jego usunięcia, aresztowania, osadzenia w Berezie i Bóg wie co jeszcze. I tu zgodnym chórem **wtórują im wszyscy i Ozon i cała sanacja** i **masoni i żydzi i socjaliści i bezbożnicy i komuniści.** I niech nam tu żaden **sanator ani ozonowiec** nie przychodzi z tą wymówką, że tu nie chodzi przecież o Kościół kat., a jedynie **o metropolitę Sapiehę.** Kto tak znieważa i ubliża wysokiemu Dostojnikowi Kościoła, ten **tymsamym znieważa i zohydza Kościół kat.,** podkopując w najgorszy sposób jego autorytet. Co po takich wyznawcach, po takich obrońcach spodziewać się może Kościół kat., tego nie potrzeba zgoła dowodzić.

W tym przykładzie Szan. nasi Czytelnicy znajdą zarazem wytłumaczenie, **dlaczego my zwalczamy sanację, dlaczego zwalczamy** i jej nowe wydanie Ozon. Całe ich bowiem postępowanie i zachowanie się aż nadto dobitnie wykazuje, że na **tych ludziach Polski Kat. i Polski Narodowej zbudować żadną miarą nie można.**

Szan. Czytelnicy też zrozumieją, dlaczego przy **ostatnich wyborach** głosiliśmy hasło: **„Nie głosować.“** Skoro zabezpieczono się za pomocą tych t. zw. **kolegiów wyborczych tak, że tylko sami sanatorzy wchodzili w rachubę jako kandydaci na posłów,** to po co między nimi my narodowcy mieliśmy wybierać; **kto z nich lepszy a kto gorszy** — kiedy wiedzieliśmy, że oni prawie wszyscy po jednych pieniądzach. Ze tak jest, dowodem tego, że **ani jeden z nich dziś nie ma tej cywilnej odwagi stanąć w obronie** tak strasznie poniewieranego **Biskupa kat. w Polsce** — a wszyscy razem krzyczą „huzia“ i prześcigają się w soczystych protestach.

Należy i to wziąć pod uwagę, że ten ogromny szum, tupet, wrzask i krzyk, który robi około całej tej sprawy sanacja i jej trabanci, w żadnym, absolutnie nie stoi stosunku do ich faktycznej siły

Gdyby tak katolicy zerwali się do zgodnego protestu i huknęli na cały głos: **„Dość wreszcie tej hecy!“,** to cała ta wrzaskliwa falanga **od razu by umilkła.** A zdaje nam się, że, jeżeli ta **żadnymi względami zwykłej choćby przyzwoitości nie kierująca się kampanią** rychło nie ustanie, Katolicy-Polacy będą to **musieli uczynić.**

Wniosek o zwołanie sejmu i senatu.

Biura sejmu i senatu donoszą, że został złożony marsz. sejmu p. Carowi wniosek poselski, zaopatrzony odpowiednią ilością podpisów **o zwołanie sesji nadzwyczajnej sejmu „w związku ze sprawą samowolnego** przeniesienia przez **ks. metropolitę Sapiehę zwłok marsz. Józefa Piłsudskiego“.** Taki sam wniosek, podpisany przez senatorów o zwołanie **senatu** został złożony p. marsz. Prystorowi.

Wybryk „Legionu Młodych“.

Na murach kościołów poznańskich nalepiono zostały w toku Międzynarod. Kongresu ku czci Chrystusa Króla **odezwy,** mówiące o „podwójnej zbrodni i wysuwające żądania:

1. **Pozbawienia biskupa Sapiehy odznaczeń honorowych,** odebrania temu **panu** obywatelstwa **i wydalenia z granic Państwa.**
2. **Oddanie Wawelu pod** bezpośredni nadzór i opiekę **Państwa.**
3. **Podporządkowania kleru Polskiej Racji** Stanu. — Precz z butą czarnej międzynarodówki!

Podpisany figuruje: Legion Młodych w Poznaniu

Loże masońskie poparły przewrót majowy.

Jak ogłasza „ABC“, przed wojną światową masoneria w Polsce była organizacją słabą. Obejmowała pewne koła ruchu socjalistycznego i postępowego, nie posiadała jednak samodzielności organizacyjnej.

W niepodległej Polsce próbę szerszej organizacji masonerii podjął w roku 1921 włoski ambasador Tomassini, który nawiązał stosunki z przedstawicielami lóż w różnych stronach Polski.

W roku 1921 powstała w Polsce Wielka Loża obrządku szkockiego, do której weszło szereg kierowniczych czynników w polityce i w armii.

Loże Wielkiego Wschodu, obejmujące stronnictwa ówczesnej lewicy, **nie doszły jednak wówczas do wpływów** i nie posiadały samodzielności organizacyjnej wobec zagranicznych władz masońskich. Wpływ żydów na te loże był daleko widoczniejszy, niż na loże obrządku szkockiego. W latach 1925 i 1926 loże W. Wsch., celem uzyskania tej samodzielności organizacyjnej dążą do wykazania masonerii zagranicznej wzrostu swoich **wpływów.**

Stąd akces tych lóż do przewrotu majowego i do akcji szkockich lóż wojskowych, co miało wykazać zagranicy, że wpływy lewicy w Polsce są decydujące. Tak należy rozumieć ówczesne hasło pogłębiania rewolucji. **Akces PPS. do przewrotu majowego miał na celu uzyskanie prawa do utworzenia „Wielk. Wschodu Narodowego“.** Wewnętrzne sprawy masońskiedecydowały o stosunku PPS do przewrotu politycznego w Polsce. Przewrót majowy i akces PPS umożliwił reakcję polityków lóż W. Wschodu.

Masoneria podsyca spór.

Powszechną uwagę zwraca fakt, że do chwili ujawnienia konfliktu z powodu przeniesienia zwłok marszałka Piłsudskiego **w środowiskach** i organizacjach antyklerykalnych **zawrzało jak w ulu.** Jest rzeczą jasną, że i **czynniki lewicowe i zbliżone do masonerii robią wszystko,** ażeby incydent krakowski zachwiał tak pomyślnie układające się stosunki między Kościołem a Państwem.

Można więc oczekiwać wszelkiego rodzaju **prowokacji w rodzaju rozbicia szyb w „Przeglądzie Katolickim“, o ile rząd nie położy energicznie tamy tym machinacjom.**

Przeor Jasnej Góry

przeciwko bezprzykładnej hecy sanacyjnej.

Przeor Jasnej Góry zamieścił na łamach „Gońca Częstochowskiego“ odezwę, w której m. in. czytamy:

Nie przesądzając samego incydentu, **jaki zaszedł** w tych dniach między Najwyższymi sferami władzy Rządowej i Kościelnej, co dla każdego Polaka i Katolika jest bardzo bolesne i przykre, dajemy należną odprawę tym wszystkim, którzy **niepowołani zabrali głos w sposób grubiański i ubliżający uczuciom religijnym obywateli polskich wyznania katolickiego. Wolno p. Sieroszewskiemu** mieć przekonania osobiste, przeciwne wierzeniom religijnym obywateli polskich, ale **nie wolno publicznie ubliżać godności** najwyższych przedstawicieli tych wierzeń i **Książętom Kościoła katolickiego.** Tym bardziej jest to karygodne, że **Osoba,** o którą tu chodzi, jest znaną w całej Polsce i naprawdę świętym życiem, pełnym wielkich zasług dla Państwa i Kościoła, wykazuje, że godnie nosi swój tytuł podwójnie Książęcy. Wszakże niedawno temu te same **sfery rządowe** uważały za właściwe w **nagrodę** zasług dla państwa polskiego obdarzyć Księcia Metropolitę Sapiehę **najwyższym Orderem Orła Białego, a Królewski Kraków,** stolica biskupia Księcia Metropolity, nadał Mu **tytuł obywatelstwa honorowego.** Uroczystości ku uczczeniu Księcia Arcyb. najlepiej wykazały, jak **wielkim uznaniem** całego społeczeństwa cieszy się **On** w mieście, diecezji i kraju“.

Błogosławieństwo Ojca św. dla Sokolstwa

Warszawa. Z okazji zlotu Sokolstwa w Katowicach prezes Związku p. Arciszewski złożył u nuncjusza ks. arcyb. Cortesiego pismo z prośbą o błogosławieństwo Ojca św. dla uczestników zlotu.

Na pismo to nadesłał J. E. ks. Nuncjusz na **ręce płka Arciszewskiego** błogosławieństwo **apostolskie Ojca św. tej treści:**

„Najwyższy Pasterz najłaskawiej przyjmując pełne oddania uczucia oraz prośbę stowarzyszenia „Sokół“, udziela Panu Prezesowi i wszystkim uczestnikom uroczystości zlotowych z ojcowskiego serca błogosławieństwo apostolskie.

„Czuję się szczęśliwym, mogąc dołączyć swoje życzenia, **aby stowarzyszenie to coraz znakomiciej się rozwijało w sile i mocy imienia katolickiego dla dobra ojczyzny.**

Marsz. Rydz-Smigły na zamknięciu wystawy w Liskowie.

W dniu zamknięcia wystawy „Praca i kultura wsi“ w Liskowie wioskę całą przybrano flagami o barwach narodowych i zielenią. Na uroczysty akt zamknięcia przybył do Liskowa marsz. Rydz-Smigły, witany uroczyście.

Wielka wstęga orderu „Polonia Restituta“ dla ks. arcybiskupa Galla.

Warszawa. Ks. prałat Humpola wręczył J.E. ks. arcybiskupowi Stanisławowi Gallowi w obecności księży biskupów Szlagowskiego i Gawliny odznaki wielkiej wstęgi orderu „Polonia Restituta“, który nadał ks. Arcybiskupowi Pan Prezydent Rzeczypospolitej w uznaniu zasług w pracy społecznej.

Kongres Mariański w Wilnie.

Wilno. W Wilnie odbył się Kongres Mariański archidiecezji wileńskiej. Uroczystości i obrady trwały przez trzy dni. Kongres zwołany został z okazji **10-lecia** koronacji **cudownego obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej** pod hasłem: „Pod sztandarem Marii, za przewodem namiestnika Chrystusowego — do walki z bezbożnym komunizmem“.

Na obrady kongresu przybyli księża biskupi: Lisowski z Tarnowa, Kubicki z Sandomierza, wiele innych dostojników Kościoła oraz około **20 tys. wiernych** z ziem północno-wschodnich.

Z krwawej Hiszpanii.

Wojska narodowe na froncie biskajskim posuwają się stale naprzód. Znajdują się już około 50 klm. od ostatniej twierdzy oporu baskajskiego Santander.

Zamach na premiera Portugalii.

Gdy premier Portugalii Salazar Jose Torcato wracał po wysłuchaniu Mszy św. przed swój dom i wysiadał ze samochodu, nastąpił wybuch bomby, podłożonej w rurze ściekowej pod trotuarem. Premier Salazar żadnego szwanku nie odniósł. Istnieje przypuszczenie, że zamachu tego dokonali komuniści.

Rząd angielski zgodził się na podział Palestyny.

Gabinet angielski zgodził się na zalecenie królewskiej komisji dla Palestyny, podziału Palestyny na część żydowską i arabską. Z części arabskiej miałoby być utworzone niepodległe królestwo, połączone z Transjordanią pod berłem Emira Tansjordanii jako suwerena, przy zachowaniu wieczystego układu z W. Brytanię na wzór Iraku. Część żydowska miałaby otrzymać statut niezależnego państwa, bądź związanego z W. Brytanią wieczystym układem i reprezentowanego w Lidze Narodów, bądź też wchodzącego w skład Imperium, jako drugorzędne dominium na wzór południowej Rodezji.

4 księży katol. przed sądem w Prusach Wsch.

W Królewcu przed sądem przysięgłym stanęło 4 księży kar. i 7 innych oskarżonych, przeważnie młodych ludzi za udział w zgromadzeniu publ., opór władz itd.

I przeciw kościołowi ewangelickiemu . . .

Że władze hitlerowskie walczą ze zaciekłością przeciw Kościołowi kat., to ogólnie znane. Ale również występują one i przeciw kościołowi ewangelickiemu. Ostatnio tylko wydał niem. minister do spraw kościelnych rozporządzenie, ograniczające znacznie działalność kościoła ewangelickiego. A również słyszymy o rozmaitych zarządzeniach przeciw pastorom i ich aresztowaniach. Tak samo postępują hitlerowcy we W. M. Gdańsku. Widać z tego, że hitleryzm chce wytępić w ogóle całe chrześcijaństwo.

Amelia Earhard odnaleziona?

Znana lotniczka amerykańska Amelia Earhard, odbywająca lot dookoła świata, zmuszona była lądować na Oceanie Spokojnym z powodu wyczerpania się zapasów benzyny. Lotniczki poszukiwały samolotu i okręty, ale bezskutecznie.

Ostatnio 12 letni radioamator w Boksprings oświadczył władzom, iż usłyszał następujące sygnały: „Amelia Earhard na rafie koralowej pod równikiem wzywa pomocy statków".

Taksamo Radiostacja nadbrzeżna w San Francisco zakomunikowała, że miss Earhard **znajduje się na rafie** w odległości około 320 klm. od wyspy Howland. Okazuje się jednak, że wiadomości te nie mają podstaw.

Wybory i plebiscyt w Irlandii.

Londyn. Dotchczasowe niezupełne obliczenie wyniku wyborów do parlamentu irlandzkiego wykazują, że na listę de Valery przypada 58 mandatów, podczas gdy opozycja ma o jeden tylko mandat mniej, tj. 57.

Cyganie mają króla.

Cyganie na swym zebraniu elekcyjnym wybrali królem Janusza Kwieka.

Szkody we woj. kieleckim. — Następstwa posuchy i powodzi.

Według obliczeń Kieleckiej Izby Roln. na skutek gradobicia i powodzi ogólne straty w kieleckim wynoszą **10 mil. 230 tys. zł.** Dane te nie są jednak jeszcze kompletne.

Katastrofa kolejowa pod Puckiem.

Puck. Na torze kolejowym między Redą i Puckiem wydarzyła się **katastrofa kolejowa**. W stronę Pucka jechała **drezyna motorowa, pilotująca pociąg p. Prezydenta Rzplitej.** Drezynę prowadził inż. **Wyszomirski.** Znajdował się w niej również motorniczy Jan Flisikowski z Gdańska.

Drezyna została wypuszczona z Redy w chwili, gdy **między Redą a Puckiem** znajdował się już **pociąg towarowy,** zdążający po torze j dnokierunkowym w stronę przeciwną. Było to oczywiście karygodne zaniedbanie, gdyż według przepisów kolejowych w tych warunkach wjazd na linię Reda —Puck musiał być zamknięty. Między Rekowem a Mrzezinem znajduje się zakręt, który zmniejsza widzialność toru do bardzo małej przestrzeni. W tym właśnie fatalnym miejscu przed rozpędzoną drezyną wyłonił się z poza zakrętu zdążający wprost na nią pociąg towarowy. Inż. Wyszomirski zdążył otworzyć drzwi i wyskoczyć, tak szczęśliwie jednak, że staczając się z nasypu, odniósł tylko lżejsze obrażenia. Flisikowski również usiłował uratować się w ten sam sposób, wyskakując jednak, **zawadził widocznie** o drzwi drezyny **i został rzucony na tor,** po którym za chwilę miażdżąc drezynę, przejechał pociąg towarowy. **Koła obcięły** nieszczęśliwemu **obie nogi i obie dłonie,** bezwładne ciało zaś stoczyło się z nasypu i legło obok ogłuszonego wypadkiem inżyniera. Pociąg wlókł drezynę na przestrzeni około 300 m., po czym stanął.

Doniosłość tego faktu polega na tym, że właśnie w tym czasie w drodze z Gdyni przez Redę i Puck znajdował się pociąg **specjalny, wiozący Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.**

Pociąg został na kilka minut zatrzymany i po opróżnieniu toru z małym opóźnieniem ruszył bez przeszkód w dalszą drogę.

Flisikowski został zabrany od szpitala w Pucku, wskutek upływu krwi jednak w drodze **zmarł.**

Warszawski „Dziennik Narodowy" pyta, czy min. Kwiatkowski potwierdzi.

Przed paru tygodniami, pisze „Warsz. Dziennik Narodowy", odbyły się wybory naczelnego dyrektora Kom. Kasy Oszczędn. Warszawy. Już od dawna wiedziano, że p. Starzyński, kom. prezydent stolicy, forsuje na to stanowisko swojego osobistego przyjaciela, b. wicem. M. Dolanowskiego. Osoba p. Dolanowskiego, zaznacza rzeczony „Dziennik", jest zbyt dobrze znaną. Był on generalnym sekret. BB., a ostatnio niefortunnym dyrektorem Funduszu Pracy. Co do sposobu jego wyboru, jak podnosi „Warsz. Dzien. Narod.", krążą pogłoski, że na posiedzeniu Rady Nadz. brak było quorum, a protokół wyborów posyłano do podpisania jednemu z członków Rady, który nie był obecny na zebraniu. Warto to jeszcze zauważyć, podaje to pismo, że **dotychczasową pensję** zasadniczą **2500 zł miesięcznie** podwyższono **p. Dolanowskiemu o 1000 zł.** Przytacza też jeszcze „Narod. Dzien. Warsz." uwagę jednego z delegatów: Jeżeli od dyrektorów małych KKO. wymagane są ustawą przewidziane kwalifikacje, to muszą one obowiązywać i dyrektorów tych największych kas". „Dziennik" zapytuje, **czy min. Kwiatkowski zatwierdzi** ten **wybór.**

Zgon adw. Doerffera.

Toruń. W sobotę, w godzinach przedpołudniowych, stwierdzono tragiczny zgon ś. p. Mariana Doerffera, znanego adwokata w Toruniu, który w swoim czasie był prezesem Pomorskiej Izby Adwokackiej.

Deficyt budżetowy w czerwcu.

Warszawa. Dochody budżetowe za mies. czerwiec wykazują ogółem 186 mil. 188 tys. zł, wydatki zaś 186 mil. 772 tys. zł. Niedobór wynosi więc 584 tys. zł.

Policjant zastrzelił komendanta posterunku policji w Milanówku.

Do restauracji dancingu Siemanka przybył służbowo komendant posterunku policji w Milanówku, przodownik Stan. Kuziemski, gdzie zastał na ogólnej sali 2 posterunkowych, Giczewskiego i Czecha. Komendant zwrócił im uwagę, że powinni udać się do domu i poprosił ich do werandy w ogródku. Tam posterunkowy Giczewski, zdenerwowany zwróconą mu uwagą, wyjął rewolwer i wystrzelił trzykrotnie, trafiając komendanta w klatkę piersiową i brzuch, który na miejscu wyzionął ducha. Następnie zabójca usiłował popełnić samobójstwo, lecz chybił. Rozbrojono go i osadzono w areszcie.

Ważniejsze uchwały ze zjazdu Okręgowego Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu w Chojnicach.

W niedzielę, dnia 27 czerwca rb., odbył się zjazd kupiectwa ziemi kaszubskiej, krainskiej i kociewskiej. Przyjęto na tym zjeździe szereg rezolucyj, znanych już nam z zjazdu ostatniego w Lubawie. Ale poza tym uchwalono jeszcze szereg rezolucyj osobnych, z którymi pragniemy zapoznać Czytelników. Jedna z nich to utworzenie w Pucku ekspozytury Starostwa Morskiego — dalej ustanowienie w Pucku Urzędu Skarbowego wzgl. Oddziału — uruchomienie hurtowni soli w Czersku, wzięcie pod uwagę przy wymierzaniu podatków dla Czerska ciężkiej sytuacji tego zubożałego miasta. Zjazd przyjął ze zadowoleniem przyznanie przez Bank Gospodarstwa Krajowego **zł 100 tys.,** przeznaczonych na cele, związane z akcją **przesiedlania kupiectwa Poznańskiego i Pomorskiego** na Kresy Wschodnie, jednak domaga się, by Oddziały Banku Związku Sp. Zarobkowych przyznawały je **nie** we formie pożyczek, zabezpieczanych hipotecznie lub żyrami, lecz we formie subwencyj zwrotnych osobom, co do których organizacje kupieckie wydadzą odpowiednią opinię. W sprawie egzaminów dla pomocników handlowych zjazd domaga się, aby uczniowie kupiecczy po odbyciu praktyki poddawani byli egzaminowi przed specjalną Związkową komisją egzaminacyjną.

WIADOMOŚCI.

Nowe Miasto Lubawskie, dnia 7 lipca 1937 r.

Kalendarzyk. 7 lipca, Środa, Cyryla.
8 lipca, Czwartek, Elżbiety.
Wschód słońca g. 3 — m. 25. Zachód słońca g. 19 — m. 57.
Wschód księżyca g. 4 — m. 11. Zachód księżyca g. 20 — m. 16.

Wstrzymanie czynności egzekucyjnych w rolnictwie.

Izby Skarbowe wydały zarządzenie o wstrzymaniu czynności egzekucyjnych i licytacyjnych w rolnictwie na okres trwania żniw. Wobec wyjątkowo wczesnych zbiorów w roku bieżącym czynności egzekucyjne wstrzymane zostały już w niektórych województwach centralnych, a w całym kraju wstrzymane **będą od 15 bm.** Zniwa rozpoczęły się na terenie niektórych powiatów wojew. warszawskiego i łódzkiego oraz w krakowskim.

Masowe pojawienie się mszyc na Pomorzu.

Ze wszystkich stron Pomorza dochodzą alarmujące wiadomości o masowym pojawieniu się mszyc, w szczególności na burakach i na motylkowych, czemu sprzyja wybitnie długotrwały brak deszczów we wszystkich powiatach Pomorza.

Jak wynika z ostatnich badań terenu, dokonanych przez Pomorskie Towarzystwo Rolnicze, mszyce pojawiły się masowo przede wszystkim w powiatach centralnych, jak grudziądzki, świecki, tczewski, wąbrzeski, chełmiński, toruński i **brodnicki,** w mniejszym stopniu w innych powiatach. O ile w dniach najbliższych nie spadną ulewne deszcze, mszyce wyrządzą rolnikom nieobliczalne szkody.

Z miasta i powiatu.

Z targu.

Lubawa. Na poniedziałkowym targu płacono za ft. masła 1,20—1,30 zł, mdl. jaj 90—95 gr, kurczę 80—1.20 parę, kurę 1,20—1,60, kaczkę 1.30—2,—, gęś 2—3 zł, 2 ltr. jagód 25 gr, ltr. poziomek 30 gr, malin 25 gr, wiśni 20 gr, porzeczek 15 gr, bobu 30 gr, marchew i kalarepa 5 gr za pęczek, cielęta 7—15 zł, kartofle świeże ctr. 5 zł, stare 4 zł.

Na targowisku płacono za świnie ponad 2 ctr. 43—47 zł za ctr., parkę prosiąt 12—20 zł. Równocześnie odbył się spęd bekonów na tut dworcu, płacono 42 zł za ctr. Dowóz był mierny.

Niesamowity testament.

Powieść angielska. 58

(Ciąg dalszy).

XV.

Eustachiusz radzi się prawnika.

Po wyjściu pani Holmhurst z salonu Augusta oparła się o gzyms marmurowego kominka i patrzała na wazony z japońskiej porcelany.

— Teraz czas przemówić, - pomyślał w duchu Eustachiusz, bo serce jego przyspieszonym tętnem go nagliło.

— Nie wiem rzeczywiście, jak mam dziękować pani, — odezwał się drżącym głosem.

— Najlepiej nie mówmy już o tym, — odpowiedziała szybko Augusta. — Ja cieszę się, że się tak stało, bo cóż znaczy to napiętnowanie, kiedy przez nie tak wielka krzywda może być zgładzona. A zresztą, panie Nelson, pan z mojej przyczyny został wydziedziczony, więc było moim obowiązkiem przyczynić się do tego, abyś pan swe prawa odzyskał.

Po tych słowach nastąpiła długa chwila milczenia. Eustachiusz stał blady i zmieszany. Widocznie brakowało mu odwagi do przemówienia Zdarza się to często, że młody człowiek nie może znaleźć słów do wyznania swych uczuć miłosnych. Bo i do tego potrzeba wprawy.

— Panno Smiters, Augusto! — zawołał wreszcie, chciałbym powiedzieć coś pani, — i zamilkł.

— Cóż to takiego? — spytała Augusta — Czy o tym, co pan zamyślasz począć w sprawie tego testamentu? — spytała Augusta naiwnie.

— O nie, nie, nic o testamencie! o proszę, nie śmiej się pani ze mnie i nie odrzuć mej prośby.

Augusta spojrzała na niego poważnie, spojrzenia ich spotkały się i w tej chwili zniknęła wszelka obawa, która duszę jego owładnęła.

— O Augusto, czy mnie nie rozumiesz! — zawołał. — Ja kocham ciebie! ponad wszystko nad życie, tak jak żadna jeszcze w świecie kobieta kochaną nie była! Od czasu, gdy cię po raz pierwszy w kantorze Nelsona ujrzałem, kocham cię wiernie i stale. Po owej sprzeczce z mym stryjem wzmogła się jeszcze miłość moja, a gdy się dowiedziałem, że utonęłaś w morzu, śmierci jedynie dla siebie pragnąłem.

Augusta zarumieniona i drżąca spuściła oczy i rzekła zakłopotana:

— Panie Nelson, wszakże my dziś dopiero po raz trzeci widzimy się z sobą w życiu?

— Wiem o tym, — zawołał Eustachiusz, — lecz dlatego nie odpychaj mnie od siebie. Pani może mnie odtąd widywać, jak często będzie chciała, a ja znam panią dobrze z jej dzieł, które po kilkanaście razy odczytywałem.

Te słowa wywarły nader korzystne wrażenie na Auguście, bo każdy autor, a tym bardziej młoda autorka cieszy się, słysząc, że ktoś kilkanaście razy jej dzieła odczytywał.

— Dzieła pani są cząstką twej istoty. Z nich mogłem lepiej poznać twe usposobienie, niż gdybym cię był jak najczęściej widywał, — mówił dalej Eustachiusz.

Augusta podniosła swe szare, rozumne oczy i spojrzała na Eustachiusza tak badawczo, jakby do głębi jego duszy spojrzeć chciała, lecz milczała.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Spęd bekonów w Nowym Mieście Lubawskim.

odbędzie się w poniedziałek o godz. 5 rano, jak następuje: Tylice, Mrzęcice, Mroczno, Nowe Miasto, Rakowice, Gwiździny, Bratian, Radomno, Lekarty, Kamionka, Kurzętnik, Nowydwór, Mikołajki, Niem. Brzezie, Wielkie i Małe Bałówki, Zajączkowo, Wawrowice, Sampława, Jamielnik, Gryźliny, Skarlin i Wonna. Zapotrzebowanie na spędzie duże.

Spęd bekonów w Lubawie

odbędzie się w poniedziałek, dnia 12 bm. o godz. 5 rano jak następuje: Lubawa, Grodziczno, Tuszewo, Zwiniarz, Swiniarc, Kazanice, Rożental, Zielkowo, Gierłoż-Polska, Grabowo, Wałdyki, Byszwałd, Sampława. Targowisko, Rakowice-Złotowo, Lubstynek, Czerlin, Omule, Ostaszewo, Kiełpiny, Rumian, Rumienica, Dębień, Rybno, Prątnica.

Grochowski, instr. hodowlany.

Stacja knura zarodowego w Omulu i Niem. Brzoziu.

Podaje się do wiadomości, że w miesiącu lipcu Pomorska Izba Rolnicza założyła stację knura zarodowego w Omulu, u p. Ryńskiego Bernarda.

Równocześnie przypomina się o założonej w miesiącu czerwcu stacji knura zarodowego u p. Dembowskiego Feliksa w Niem. Brzoziu.

Instruktoriat Hodowlany PIR w Nowym Mieście Lubawskim.

Komunikat.

P. P. Prezesi Kół Producentów Trzody Chlewnej

Ponieważ coraz więcej osób zgłasza się do biura Instruktoriatu Hodowlanego z zażaleniami na niewypłacanie lub niedokładne wypłacanie premii za odstawione bekony, wobec tego zwracam uwagę na dokładne wypłacanie premii według listy premii. Lista premii winna być pokwitowana przez dostawcę bekonu i odbiorcę premii. Odstawcom bekonów zwracam uwagę ażeby przy odbiorze premii od Prezesa żądali przedłożenia listy premii i pokwitowali odbiór premii na liście. O nadejściu premii winni PP. Prezesi swych członków zawiadomić. Nie wolno przetrzymywać premii w domu, lecz najpóźniej w trzech dniach wypłacić członkom.

Instruktoriat Hodowlany PIR w Nowym Mieście Lubawskim.

Kradzieże.

Lubawa. Dnia 30 ubm. zginął w drodze z Lubawy do Nowego Miasta z platformy spedytora p. Jana Umińskiego worek z 900 zł, które zebrane i przeznaczone były na zakup wódek z hurtowni Monopolu Spirytusowego dla kupców lubawskich. P. Pańczakowi w nocy na 4 bm. skradziono kosę z kosiskiem.

Nowe Miasto. W dniu 5. bm. mistrz rzeźn. p. Wincenty Pieńczewski z Nowego Miasta zgłosił Policji kradzież dywana pluszowego, zegara stojącego i obrazu olejnego, łącznej wartości 300 zł. Dochodzenia w toku.

Z życia Stow. Właśc. Nieruchomości.

Nowemiasto. W dniu 18 ubm. o godz. 20 odbyło się w Hotelu Centr. w Nowymmieście nadzwyczajne zebranie przy udziale przedstawicieli władz skarbowych, p. Burmistrza i sekretarza Związku p. Makowskiego z Torunia, lecz przy b. nikłym udziale członków. Z tego też powodu wybór nowego zarządu odroczono na niedzielę, 11 bm. Po zagajeniu i powitaniu gości przez prezesa p. Jabłońskiego wybrano na marszałka p Szczerbickiego. Zwołanie zebrania po dłuższej przerwie spowodowane było rozpaczliwą sytuacją właścicieli nieruchomości, który pomimo, że bardzo wydatnie podtrzymują skarb państwa — w dzisiejszych tak ciężkich czasach — nie doznają zgoła żadnej opieki w przeciwieństwie do rolnictwa, które bardzo daleko idące otrzymało ulgi. Wywiązała się dłuższa dyskusja, w której głos zabierali p. Burmistrz, sekr. okr. p. Makowski z Torunia, p. Szczerbicki, p. Kujawski i inni. W wyniku rzeczowej dyskusji uchwalili zebrani następującą rezolucję:

a) sprawa oddłużenia własności nieruchomej miejskiej ziem zachodnich jest pierwszorzędnej wagi, albowiem podstawą utrzymania w polskich rękach tego dorobku narodowego jest niezwłoczne oddłużenie własności nieruchomej na podobnych warunkach, jakie uzyskało rolnictwo z tym, że wspomniane oddłużenie obejmie wszystkie długi hipoteczne, gdyż w przeciwnym razie stan obecny grozi już masowym przechodzeniom własności nieruchomej miejskiej w ręce obce,

b) istniejące obciążenia własności nieruchomej miejskiej przekroczyły jej możliwości płatnicze, których pobór na rzecz skarbu i samorządów odbywa się już od kilku lat w znacznej mierze z substancji majątkowej, a nie z dochodów. Wszelkie zaś próby dodatkowego obciążenia własności nieruchomej miejskiej nowymi podatkami i opłatami, jak; podwyższenie podstawy wymiaru podatków komunalnych przez uchylenie art. 9 dekretu o podatku od nieruchomości, powodującego podniesienie podstawy wymiaru wprowadzenie ustawy o podatku drogowym, przewidującym prawo pobierania tego dodatku przez miasta wydzielone oraz wprowadzenie całego szeregu ustaw, mających na względzie dalsze obciążenie własności nieruchomej miejskiej zada ostateczny cios tej własności, która oczekuje natychmiastowej pomocy, a nie nowych obciążeń. Projekty obciążeń własności nieruchomej miejskiej grożą kompletnym zniszczeniem majątku narodowego, jakim jest własność nieruchoma miejska.

c) konieczne jest ustawowe wykluczenie od przywilejów z moratorium mieszkaniowego osób, które z jakiegokolwiek tytułu na dobrodziejstwo to nie zasługują, a następnie wprowadzenie obowiązku na gminy opłacania komornego za rzeczywistych bezrobotnych, którzy korzystają z moratorium.

Po wyczerpaniu się porządku obrad przewodniczący o godz. 22.30 zebranie solwował, zapraszając na przyszłe walne zebranie w niedzielę, 11 bm. do Hotelu Centralnego o godz. 4 po poł.

Poświęcenie figury.

Nowemiasto. W niedzielę, 4 bm., zaraz po nieszporach ks. wik. Kaznowski dokonał poświęcenia nowo odbudowanej figury Matki Boskiej Różańcowej, przy gospodarstwie po śp rolniku Igielskim. Figura stanęła na dzień przyjęcia do I. Komunii św. córki Zmarłego i to kosztem i staraniem dziadka pozostałych dzieci, p Cherkowskiego z Borku, który zarządza pozostałym gospodarstwem. Państwo Cherkowscy podejmowali gości z prawdziwie staropolską gościnnością.

Z targu.

Nowe Miasto. Na wtorkowym targu płacono za ft. masła 1,10—1,20 zł, mdl. jaj 1 zł, ft. pomidorów 1—, główka kapusty 20 gr, ltr. malin 30 gr, wiśni 25 gr, jagód 20 gr, parę gołębi 70—80 gr, kurcząt 70 gr kurę 1,80—2,50, cielęta 18—25, miarka kartofli młod. 20 gr, ctr. kartofli star. 4,50—4,75, furkę drzewa 2,50—4.50, kiaftę torfu 14 zł.

Na targowisku za parę prosiąt płacono 24—35 zł, bekony 41, tłuste świnie 48—50 zł za ctr. Dowóz był słaby.

Program Zjazdu

Katolickiego Stow. Młodzieży Żeńskiej Okręgu Lubawa

w dniu 11 lipca 1937 r. w Lubawie.

Godz.	9,—	Zbiórka wszystkich Oddziałów na dziedzińcu szkoły powszechnej.
„	9,30	Powitanie Generalnego Sekretarza Ks. Ryczakowicza i raport.
„	10,00	Uroczysta msza św. z kazaniem.
„	11,30	Po nabożeństwie pochód na rynek i defilada.
„	12,00	Zebranie zjazdowe na sali p. Kowalskiego.
„	2,00	Wspólny obiad w rzeźni miejskiej.
„	4,00	Wymarsz do parku.
„	4-7	Popisy druhen, tańce, korowody i gry w parku.
„	7,30	Uroczyste zakończenie zjazdu przed pomnikiem Chrystusa Króla.

Program zebrania zjazdowego.

1. Zagajenie.
2. Ukonstytuowanie prezydium.
3. Odśpiewanie hymnu młodzieży.
4. Powitanie gości.
5. Przemówienie Gen. Sekr. Ks. Ryczakowicza, przedstawicieli organizacyj i gości.
6. Sprawozdanie z działalności Okręgu.
7. Referat p. Narlochówny na temat: „Zadania KSMż.
8. Odczytanie rezolucji i wysłanych telegramów.
9. Zakończenie: Odśpiewanie pieśni „My chcemy Boga".

Program zakończenia Zjazdu przed Pomnikiem Chrystusa Króla.

1. Przemówienie.
2. Złożenie wieńca u stóp pomnika Chrystusa Króla.
3. Odmówienie modlitwy „Wierzę w Boga".
4. Wspólny śpiew „Pod Twą obronę Ojcze na niebie".

Wycieczka Chóru Kościelnego.

Nowe Miasto. Tutejszy Chór Kościelny św. Cecylii urządza w niedzielę, 11 bm. wycieczkę, połączoną z zabawą ogrodową do Skarlina. Wyjazd drabnikami z przed salki parafialnej punktualnie o godz. 13 tej. Program bardzo wesoły. Gości i sympatyków mile zaprasza Komitet.

Stow. Właśc. Nieruch. Nowe Miasto Lub.

podaje swym członkom i sympatykom do wiadomości, że powtórne walne zebranie odbędzie się dnia 11 lipca 1937 r. o godz. 16. (4.) w Hotelu Centralnym parter z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie, 2. odczytanie protokółu, 3. odczytanie okólników, 4. wybór marszałka, 5. wybór zarządu, a) prezesa, b) zastępcę prezesa, c) sekretarza, d) zastępcę sekretarza e) skarbnika, f) ławników, g) oraz 3 członków komisji rewizyjnej, 6. Wolne wnioski.

Zatem uprasza się o jak najliczniejszy udział Zarząd.

Coś o straganach w Lipach.

Lubawa. Na tegorocznym odpuście w Lipach wystawiono dużo straganów, w tym 12 bufetów restauracyjnych, lecz, jak zaobserwowano, obroty były małe z powodu ogólnego braku gotówki. Niektórzy nawet na jarmarkach głośno swe towary polecali. Znaleźli się i różni kuglarze, którzy naiwnych nabierali i zapewne jako taki interes zrobili, gdyż ich stoiska były stale oblegane. Dla takich wydrwigroszów nie powinno być miejsca w Lipach. Ci wszyscy, którzy od jasnowidza koperty z przepowiedniami szczęśliwej przyszłości i różnymi innymi bujdami pokupowali, będą zapewne rozczarowani, gdy ich to rzekome szczęście ominie. W przyszłości radzimy tym wszystkim naiwnym swój ciężko zapracowany grosz obrócić na cele pożyteczniejsze.

Swoiste sprostowanie p. Dakowskiego z Lubawy.

„Do Administracji „Drwęcy" w Nowym Mieście.

Umieszczona w „Drwęcy" wiadomość z Lubawy w nr. 76 z dnia 3 lipca 37 pod tyt. **„Zebranie protestacyjne przeciw ks. Metropolicie Sapiesie"** mogła by wprowadzić, a właściwie już wprowadziła w błąd opinię publiczną, podaje niniejszym w interesie prawdy do publicznej wiadomości, co następuje:

Jest nieprawdą, jakobym do swego lokalu zwołał zebranie pod protekstem czegoś ważnego, prawdą atoli jest, że **zebranie to zwołali pp. rejent Jarzęcki i kierownik szkoły powszechnej, p. Piłat.** Dalej nieprawdą jest, jakoby na to zebranie przybyło kilka urzędników i trzy osoby prywatne, prawdą jest, że w zebraniu **tym brali udział Zarządy i Prezesi organizacyj prorządowych i wyższej użyteczności publicznej oraz 2 Naczelników Urzędów Państwowych,** a żadnych trzech osób prywatnych na tym zebraniu nie było. **Prawdą jest, że brałem w tym zebraniu udział jako prezes miejsc. Koła LOPP.,** a na podpisanie wysłanego telegramu **wyraziło zgodę 13 organizacyj miasta Lubawy.**

Dziwi mnie bardzo, że korespondent „Drwęcy", który głosi „Bóg i Ojczyzna", „Prawda z Bogiem", używa w prasie katolickiej, jaką jest zaszczytne pismo „Drwęca", tak kłamliwych wiadomości.

W Lubawie pracuję przeszło 25 lat społecznie, nie zajmowałem się nigdy wywrotową ani warcholstwową pracą, ale pracowałem zawsze dla dobra obywateli i Państwa.

Uważam wyjaśnienie to za wystarczające wobec mojej osoby i proszę sprostowanie to umieścić w najbliższym nr. „Drwęcy". Wacław Dakowski.

Zyczeniu p. Wacława Dakowskiego czynimy zadosyć, podając dosłownie nawet z błędami powyższe „sprostowanie". Nawiasem zaznaczamy, że absolutnie nie życzymy sobie żadnego uznania („zaszczytne pismo") ze strony p. Dakowskiego. **Nam wystarczy, że p. Dakowski podpisał protest i to** jeszcze w dodatku **jako czł. miejscowego Koła LOPP.** Redakcja.

Wystawa robót młodzieży.

Lubawa. W niedzielę, dnia 20 czerwca 1937 r. otwarto w auli Szkoły dokształcającej zawodowej w Lubawie wystawę.

Prace, wystawione przez uczęszczających do wspomnianej szkoły, uczni rzemieślniczych i kupieckich odzwierciadlały poszczególne zdolności i zamiłowania do tych prac. Można było oglądać starannie wykonane rysunki przedmiotów, w poszczególnych zawodach, używanych i wyrabianych. Uczniowie kupieccy zapełnili swój dział wykresami, bardzo udanymi reklamami, godłami, próbami korespondencji i książkowości. Na wyróżnienie zasługuje uczeń Haska z Lubawy, który zbudował radioaparat bardzo ładny, nie ustępujący formą, wyglądem, a co najważniejsze, mechanizmem, najlepszym aparatom fabrycznym. Radioaparat był podczas wystawy czynny i oddawał audycje nadzwyczaj czysto i wyraźnie. Jak opowiadał kolega Haski, aparat zbudował Haska aż do najmniejszych szczegołów sam.

Cechy rzemieślnicze wyłożyły swoje starożytne zabytki z przed kilku set lat, jak sztandary, pieczęcie, kubki cynowe oraz stare protokóły, pisane po polsku. Z pieczęci, wyróżniała się pieczęć, wyrzeźbiona w drzewie, bardzo precyzyjna robota. Całość wystawy robiła miłe wrażenie, przedstawiając wysiłki nauczycieli i uczni. Przypominając dawne czasy, z całej duszy pozazdrościłem dzisiejszemu pokoleniu tych urządzeń, tak pożytecznych, jak szkoła dokształcająca. Przed laty, gdy zaczęto zaprowadzać szkoły dokształcające, tak niejedni rodzice, jak też i majstrowie odnosili się bardzo wrogo do tych szkół, twierdząc, że niepotrzebnie marnuje się czas na taką niepotrzebną naukę Nie brak jeszcze i dziś podobnych zapatrywań, choć już mniej niż przed laty, ale jeszcze zawsze takie mniemania istnieją. Nie tylku młodzież, ale i całe społeczeństwo winno wszelkimi siłami popierać tak szkolę jak też nauczycieli.

Młodzież winna uważać szkołę dokształcającą jako wielkie dobrodziejstwo i korzystać z niej jak najgorliwiej, by później nie żałować. Szczęść Boże do dalszej i wydajnej pracy! Obserwator.

Z Pomorza

Protesty przeciwko ohydnej napaści na Ks. Arcybiskupa Sapiehę.

Brodnica. W sobotę, 3 bm. odbyły zebrania Akad. Koła Brodniczan oraz zarządu pow. i miejskiego Stron. Narodowego.

Uchwalone rezolucje wysłano natychmiast do J. E. Ks. Arcybiskupa Sapiehy.

Złodzieje zajeżdżają po łup samochodem.

Brodnica. W nocy na 1 bm. nieznani złodzieje włamali się do budynku rzeźnika p. Ryszarda Glabiszewskiego przy ul. Strzeleckiej i skradli na szkodę właściciela bieliznę, fartuchy rzeźn., garderobę męską, dziecięcą, budzik, 35 kg. kiełbasy wędz., wartości ogólnej przeszło 200 zł.

Bezczelność złodziei była tak wielka, iż zajechali samochodem, na który załadowali łup, po czym spłoszeni przez straż nocną odjechali. Policja jest już na tropie zuchwałych rabusiów.

Likwidacja strajku przy budowie kolei.

Brodnica. Powstały strajk przy budowie linii kolejowej Brodnica—Sierpc został obecnie zlikwidowany.

Zatonął przy kąpieli.

Polskie Brzozie. W święto św. Piotra i Pawła około godz. 14 udał się do jeziora Janówka 18 letni robotnik z Pol. Brzozia, Joroński. Gdy pragnął zażyć kąpieli, został poniesiony przez wodę na głębię, a nie umiejąc pływać utonął. Zwłoki wydobyto dnia następnego.

KĄCIK RADIOWY

Audycje Polskiego Radia w Warszawie.

Czwartek, 8. VII. Audycja poranna. 12.25 Polska kapela ludowa — tr. z parku Zdrojowego w Nałęczowie. 16.15 Recital fortep. Łapickiej (tr. z Krakowa). 16.45 Jak zostawić mieszkanie na lato — gawęda. 17.00 1000 taktów muzyki. 18.15 Płyty. 19.00 Słuch. pt. Spiew o Bośni. 20.00 Muzyka lekka i tan. ze Lwowa. 22.00 Płyty dla znawców.

Piątek, 9. VII. 6.15 Audycja poranna. 12.25 Ork. mandolinistów. 16.15 Koncert rozrywkowy. 16.45 Reportaż z wystawy paryskiej. 17.00 Koncert z Ciechocinka. 18.10 Muzyka lekka 19.00 Rapsodia Debussy'ego 19.20 Recital śpiew. Karrisoo. 20.00 Z fali na falę — audycja. 21.00 Koncert Ork. Marynarki Woj. 21.45 „Lublin — poemat. 22.00 Koncert solistów.

Program Polskiego Radia S. A. Rozgłośnia Pomorska w Toruniu.

Fala 304,3 m. 986 Kc. 16—24 Kw.

Czwartek, 8. VII. 12.15 „Choroby zbóż" — pogad. roln. 13.00, 15.00, 23.00 Płyty. 15.35 Poradnik sportowy. 15.40 Wiad. z Pomorza. 18.00 Koncert życzeń. 18.45 Wiad. sport. z Pomorza.

Piątek, 9. VII. 12.15 Wiad. gosp. 13.00, 15.20, 18.15, 23.00 Płyty. 15.40 Wiad. z Pomorza. 18.00 „Wśród piaskarzy na Wiśle" — reportaż. 18.45 Wiad. sport. z Pomorza.

Poza tym transmisje z innych polskich stacyj.

Zebranie członków Stronnictwa Narodowego w Nowym Mieście

odbędzie się w sobotę, dnia 10 bm. o godz. 8-ej wieczorem, na małej salce Hotelu Centralnego.

Na porządku dziennym ważne sprawy.

Uprasza się o liczny udział Zarząd.

RUCH TOWARZYSTW.

Baczność Westfalczycy!

Nowe Miasto. Zebranie koła Związku Obrony Praw Górnika Nadrenii i Westfalii na powiat lubawski odbędzie się w niedzielę, dnia 11 lipca br., w lokalu p. Serożyńskiego w rynku zaraz po sumie, to jest godz. 12.12. Sprawy bardzo ważne. O liczny udział prosi Zarząd.

ZEBRANIA KOŁEK ROLNICZCYH

Marzęcice. Zwykłe zebranie tutejszego Kółka Rolniczego odbędzie się w niedzielę, t.j. 11 bm. o godzinie 15.30 w lokalu szkolnym. Z powodu ważności obrad wszystkich członków przybycie konieczne. Zarząd.

Bratian. Zebranie Kółka Rolniczego odbędzie się w sobotę, dnia 10 lipca o godz. 19 tej.

Na zebranie przybędzie prawdopodobnie prelegent, przeto prosi się o liczny udział.

Sampława. Walne zgromadzenie, celem powołania do życia mleczarni spółdzielniczej, zwołuje się na niedzielę, dn. 18 lipca 1937 na godz. 16 do salki parafialnej w Sampławie.

Na zebranie to zaprasza się wszystkich rolników Sampławy i okolicy oraz rolników z sąsiednich wsi. Zarząd.

Jarmarki w lipcu.

7: **Lubawa bk.**
8: **Radzyn bk.**
13: **Jabłonowo bk.**
14: **Nowe Miasto bk.**
16: **Grudziądz bk.**
21: **Kurzętnik bk., Płośnica bk.**

GIEŁDA ZBOZOWA

Płacono w złotych kg za 100

	Poznań, 6. 7.	Bydgoszcz, 5. 7.
Żyto	24.75— 25.00	26,25— 26.50
Pszenica	27.25— 27.50	29.00— 29 50
Jęczmień	—	24 25— 24.50
Owies	26.75— 27.00	25.25— 25.75
Peluszka	23.00— 25.00	22.50— 23.50
Wyka	23.00— 25.00	25.00— 26.00
Mak niebieski	—	—
Łubin niebieski	17.00— 17.50	15.75— 16.25
Łubin żółty	17,25— 18.25	16,00— 16.50

Urzędowe sprawozdanie targowej Komisji w Poznaniu.

z dnia 6. 7. 1937 r.

Krowy	
Wytuczone pełnomięsiste	66— 80
Tuczone mięsiste	56— 62
Nietuczone dobrze odżywione	48— 54
Miernie odżywione	26— 36
Buhaje:	
Wytuczone pełnomięsiste	64— 70
Tuczone mięsiste	56— 62
Nietuczone, dobrze odżyw. starsze	52- 54
Miernie odżywione	42— 50
Jałowice:	
Wytuczone pełnomięsiste	70— 80
Tuczone mięsiste	60— 68
Nietuczone, dobrze odżywione	52— 58
Miernie odżywione	42— 50
Cielęta:	
Najprzedniejsze cielęta wytuczone	74— 80
Tuczone cielęta	66— 70
Dobrze odżywione	60— 64
Miernie odżywione	50— 56
Owce:	
Wytuczone pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy	66— 70
Tuczone starsze skopy i maciorki	56— 60
Świnie (tuczniki):	
Pełnomięsiste od 120 do 150 kg żywej wagi	112—116
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg żywej wagi	108—110
Pełnomięsiste od 80 do 100 kg żywej wagi	100—106
Maciory i późne kastraty	86—100

GIEŁDA WARSZAWSKA

Dolar 5.29; frank francuski 20.48; frank szwajcarski 120.95 funt szterling 26.22; marka niemiecka 212.51; korona czeska 18.47; szyling austriacki 99.20; gulden gdański 100.20.

Za redakcję odpowiedzialny: Władysław Rau w Nowymmieście.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Dnia 29 czerwca rb. po poł. po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św., zmarł w Toruniu nasz drogi ojciec, dziadek i pradziadek ś. p.

Antoni Szefler
mistrz bednarski

licząc 77 lat.
Pogrzeb odbył się w Toruniu.
W smutku pogrążona
RODZINA.
Lidzbark, Toruń, dnia 6. 7. 37 r.

Numer akt: 1118/36.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego **w Lidzbarku** rewiru I-go Tomasz Twardowski mający kancelarię w Lidzbarku ul. Sądowa nr. 3 na podstawie art. 676 i 679 k.p.c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 17 sierpnia 1937 r. o godz. 9 tej w Sądzie Grodzk. Lidzbark odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Aleksandra Zalewskiego z Jelenia nieruchomości o obszarze 21,49,85 ha zapisana w ks. gruntowej Sądu Grodzkiego w Lidzbarku pod Jeleń karta 115 z przeznaczenia gosp. rolne.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 8000 cena zaś wywołania wynosi zł 6000,—.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 800,—.

Rękomię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych, instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Lidzbarku ul. Sądowa.

Lidzbark, dnia 28 czerwca 1937 r.

Komornik.

Sprzedamy następujące parcele budowlane:

jedną po lewej stronie drogi wiodącej do Dworca Głównego (gdzie obecnie stoi kiosk) w obszarze 2305 m²
trzy po prawej stronie tejże drogi w obszarach 1830 m²
wzgl. 1848 m²
wzgl. 1811 m²
jedną po prawej stronie szosy Łąkowskiej (obok posesji p. Pruskiej) w obszarze 4246 m²

Oferty składać prosimy do dnia 15 bm. z podaniem ceny od metra kwadratowego.

Nowe Miasto Lubawskie, dnia 3 lipca 1937 r.

Zarząd Miejski.



Sprzedaż MASZYN ROLNICZYCH
maneże, młocarnie różnego gatunku wialnie i rowery
po bardzo niskich cenach poleca
Firma J. GARSTKA, Brodnica.

Z dniem 8 lipca rb. **OTWIERAM**
w Nowym Mieście
przy ul. 19 Stycznia nr. 9. naprzeciw bramy kurzętnickiej **DROGERIĘ**
pod nazwą

„Nowa Drogeria"

Dążeniem moim będzie Sz. Odbiorców rzetelną, fachową i uprzejmą obsługą jak najstaranniej zadowolić.
Proszę o łask. poparcie
Z poważaniem
Edward Stienss.

Części zapasowe
do wszelkich typów maszyn żniwnych
dostarcza
„UNIA" sp. akc. Brodnica

TAPETY
najnowsze desenie
wielki wybór
FARBY
POKOSTY
LAKIERY
KREDA
PENDZLE
SZABLONY
w najlepszych gatunkach
poleca
NOWA DROGERIA
właśc. **Wacław Truszczyński**
LUBAWA, ul. Zamkowa 1
Telefon 37.

NAJWYŻSZEJ JAKOŚCI
czekoladę
mleczną i deserową
w blokach i tabliczkach
½ kg. zł 1,90
200 grm. zł 0,90
150 grm. zł 0,75
poleca
Fa STANISŁAW ROST
Nowe Miasto, Rynek
telefon 36.

Tapety
FARBY
POKOSTY
KREDĘ
poleca najtaniej
Józef Cieszyński,
drogeria i skład farb
Nowe Miasto
Rynek 7 Telefon 62.

Wszelkie narzędzia rybackie
korzystnie na sprzedaż.
Gdzie? wskaże eksp. „Drwęcy" Nowe Miasto.

Ostrzeżenie.

Ostrzegam przed nieprzyjemnymi następstwami tych wszystkich, którzy mi szkodę wyrządzają w burakach
Łukaszewski,
Bratian

Zgubiłem

w drodze z Nowego Miasta do Klonowa książeczkę wojskową i świadectwo przemysłowe.
Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem
Alfons Kirzenkowski,
Nowe Miasto.

Truciznę
sieję na moim polu przez cały rok
Marian Niesiobędzki
Lubawa, wyb.

Gwarantowane
Oryginalne
KOSY
Westfalskie
ręcznie kute
znane jako najlepsze
Pleszewianka
Pleszewianka Ekstra
oraz Kościuszko
polecają po cenach korzystnych
A. Truszczyński,
skład żelaza i art. budowlanych
LUBAWA, ul. Zamkowa tel. 94
Wł. Truszczyński,
skład żelaza
Nowe Miasto, Rynek 9, tel. 91.

Wielką wyprzedaż
poza sezonową wiosenną
tow. galanteryjnych (towarów krótkich)
urządza okazyjnie tanio
C. Kolasiński,
BRODNICA, Rynek 27.

Za nadesłane nam życzenia i kwiaty z okazji przyjęcia do I. Komunii św. naszej córeczki Janiny składamy najserdeczniejsze
„Bóg zapłać"
Janostwo Graduszewscy
Mszanowo, w lipcu 1937 r.

Za nadesłane nam życzenia i kwiaty z okazji przyjęcia do I. Komunii św naszej córeczki Ireny składamy najserdeczniejsze
podziękowanie
Walerian Szamocki z żoną
Nowe Miasto, w lipcu 1937 r.

Za nadesłane nam tak liczne życzenia i kwiaty z okazji przyjęcia do I. Komunii św. naszej najmłodszej córeczki Agnieszki składamy serdeczne
podziękowanie
Józefostwo Kokoszyńscy
Nowe Miasto, w lipcu 1937 r.

Za nadesłane nam życzenia i kwiaty z okazji przyjęcia do I. Komunii św. naszego syna Mieczysława składamy najserdeczniejsze
„Bóg zapłać"
Tadeuszostwo Sochaccy
Nowe Miasto, w lipcu 1937 r.

Za nadesłane nam życzenia i kwiaty z okazji przyjęcia do I. Komunii św. naszego syna Bronisława składamy najserdeczniejsze
„Bóg zapłać"
Bronisław Żurawski z żoną
Nowe Miasto, w lipcu 1937 r.

K. S. M. ż. oddział Pacółtowo
urządza
Zabawę letnią
z bogatym programem w ogrodzie p. **Kurowskiego.** **Początek o godz. 3.**
O liczny udział prosi
Zarząd.

Służąca
potrzebna od zaraz.
Piotrowa, Nowe Miasto
Łąkowska, (dom p. Zielińskich

Uczeń
piekarski potrzebny
Raszkowski, mistrz piekarski
Lubawa.

Uczeń
kowalski potrzebny od zaraz.
Łaniewski, mistrz kowalski
Majątek Augustowo.

Potrzebny
chłopak
do prac w gospodarstwie
Grzonkowski Konstanty
Mikołajki.

Chłopak
do bydła potrzebny od zaraz
Zurański, Skarlin

Urzędnika oraz **praktykanta**
gospodarczego poszukuję od zaraz
Graduszewski,
majątek Nawra.

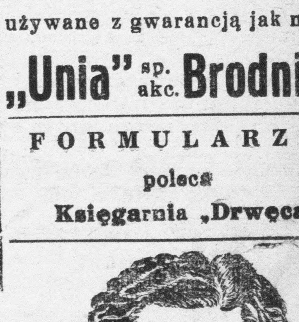
Drzewo opałowe
gromady zdatne na płoty, drzewo użytkowe, stale na sprzedaż we wtorki i piątki
Majątek Cibórz,
p. Lidzbark.

TAPETY
w wielkim wyborze
— — poleca — —
Księg. „DRWĘCA"



Okazyjnie bardzo tanio
wialnie
młocarnie
żniwiarki
grabie
brony
kutywatory
używane z gwarancją jak nowe
„Unia" sp. akc. Brodnica

FORMULARZE
poleca
Księgarnia „Drwęca".



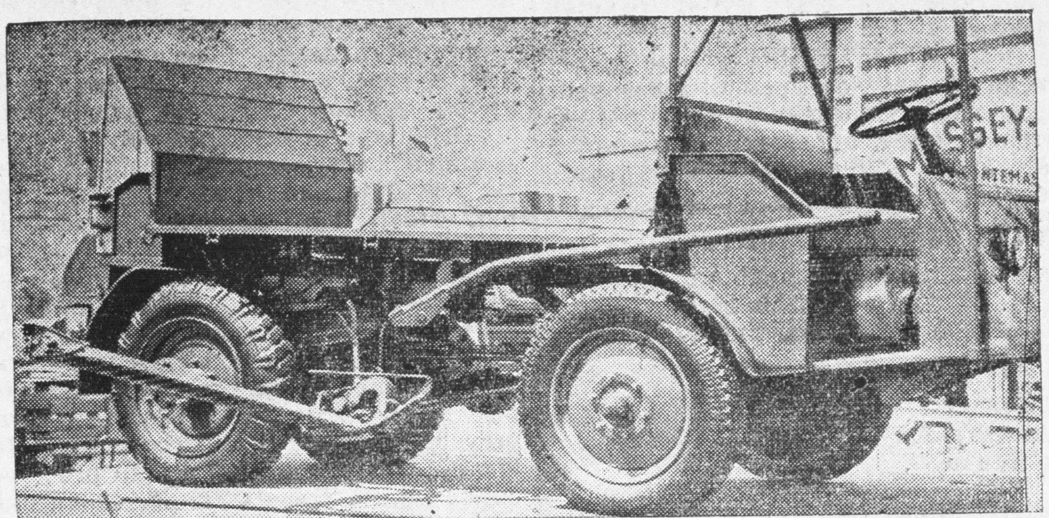
Prawdziwy wdzięk

to matowa gładka cera o świeżości płatka róży. Delikatny pyłek pudru „Sekret Piękności" nadaje twarzy tę świeżość kwiatu i podnosi urodę każdej kobiety. Jednocześnie oczyszcza skórę — wągry i wyrzuty nie tworzą się, a cera jest zawsze gładka. Indywidualny dobór koloru ułatwiają niezliczone odcienia tego znakomitego pudru.

Krem i puder
SEKRET PIĘKNOŚCI ANIDA
czynią cuda...

Sprzedaż: Drogeria pod Lwem, wł. Paprzycki, Lidzbark, Pl. Hallera

Dział rolniczo-gospodarczy



Nowy typ niemieckiego samochodu traktora jest bardzo użyteczny przy pracy w roli.

Sól dla owiec.

Hodowcom owiec nie trzeba tłumaczyć, że owce powinny dostawać sól, zwykle jednak ograniczają się do stwierdzenia, że owce sól lubią i sól działa pobudzająco na ich apetyt. Oczywiście, to jest wzgląd ważny; chodzi przecież o to, żeby owce szybciej przyrastały na wadze — zwłaszcza teraz, kiedy zbyt mięsa w powiatach podgórskich jest już ułatwiony.

Sól ma jednak inne jeszcze znaczenie — wpływa na wzrost i jakość okrywy. Każdy właściciel owiec wie, że, zadając im sól — otrzymuje potem więcej lepszej wełny. Tłumaczy się to tym, że sól powoduje szybsze krążenie krwi, a więc lepsze odżywianie całego organizmu, a jeżeli chodzi specjalnie o wełnę — pobudza skórę do wydzielania tłuszczopotu, a tym samym do szybszej produkcji wełny. Na jednej ze stacji doświadczalnych przekonano się, że przez zadawanie w pożywieniu soli otrzymano w ciągu 124 dni o jeden kilogram wełny więcej niż u sztuk, którym soli nie dawano. Jednocześnie sztuki, które otrzymywały sól, przyrosły o 2 kilogramy na wadze więcej. Korzyści takie nie są do pogardzenia w żadnym gospodarstwie, a cóż dopiero u nas, kiedy pracujemy w tak ciężkich warunkach!

Utarł się u nas zwyczaj zadawania soli owcom nie w pożywieniu, ale jako sól kruchową do lizania. Kupowanie soli nastręcza jednak pewne trudności (konieczne zaświadczenie urzędu gminnego o ilości posiadanych owiec) i pociąga za sobą choć niewielkie, ale jednak koszty. To też z uznaniem przyjmujemy do wiad., że w najbliższych miesiącach Polski Monopol Solny wprowadzi dla owiec brykiety solne. Będzie to sól prasowana, z domieszką środków leczniczych przeciw zarazie robaczej płuc i motylicy. Próby z takimi brykietami były już robione w zakładzie doświadczalnym w Swisłoczy: owce brykiety takie bardzo chętnie liżą. Brykiety solne dla owiec będą miały jeszcze i tę dogodność, że do kupna ich nie będzie potrzebne zaświadczenie urzędu gminnego. Dodajemy, że brykiety nadawać się będą również i dla krów i koni.

Podatek gruntowy

W numerze 37 naszego pisma podaliśmy nowe rozporządzenie o wymiarze podatku grunt. Obecnie omówimy jeszcze przepisy, dotyczące województw: krakowskiego, lwowskiego, pomorskiego, poznańskiego, śląskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego. Nowe przepisy podatków przewidują opodatkowanie podwórzy i placów, które według dotychczasowych przepisów nie podlegały dodatkowi gruntowemu. Podwórza i place oceniane są według przyległego do nich gruntu rolnego. Zasada ta nie ma zastosowania tylko wówczas, gdy podwórza i place podlegają podatkowi od nieruchomości. Jeśli chodzi o możność odwołania, to od wymiaru państwowego podatku gruntowego służy płatnikowi prawo wniesienia odwołania jedynie w razie: 1) pociągnięcia do opodatkowania gruntów wolnych od podatku, 2) przyjęcie za podstawę wymiaru kwoty, wyższej od kwoty podatku, uwidocznionej w katastrze gruntowym, 3) obliczenie oddzielnego dodatku, 4) niezastosowania ulg, przewidzianych dekretem Prezydenta R. P. Warto jeszcze zaznaczyć, że cechą charakterystyczną nowej ustawy o państwowym podatku gruntowym jest stworzenie w całej Polsce zbiorowych jednostek podatkowych. Przechodząc do omówienia przepisów wspólnych, najpierw poruszymy sprawę instancji. Oto pierwszą instancją dla wszelkiego rodzaju spraw podatku gruntowego są urzędy skarbowe. Drugą zaś instancją — izby skarbowe. Ponadto izby skarbowe sprawują nadzór nad czynnościami władz i instancji. Jeśli zaistniała możliwość zwolnienia pewnych gruntów od podatku gruntowego właściciel lub posiadacz tych gruntów powinien złożyć właściwemu urzędowi skarbowemu deklarację, zawierającą oświadczenie, że grunty deklarującego w całości lub części wolne są od podatku gruntowego na podstawie powołanego w deklaracji przepisu dekretu. Do deklaracji należy dołączyć dowody stwierdzające: 1) powstanie okoliczności faktycznych, uzasadniających zwolnienie gruntów od podatku, 2) czas, w którym okoliczności powyższe powstały oraz 3) powierzchnię, korzystającą ze zwolnienia od podatku. Dane te potrzebne są poza koniecznością uzasadnienia zwolnień od podatku do przeprowadzenia przez urzędy skarbowe ewidencji gruntów, którym przyznano ulgi.

Postanowienia w sprawie zwolnienia od podatku osad, objętych postępowaniem scaleniowym lub powstałych w wyniku scalenia, wydają urzędy skarbowe na skutek zawiadomień właściwych władz administracji.

W przypadku zaniechania scalenia państwowy podatek gruntowy za okres zwolnienia pobiera się w ratach płatnych wraz z ratami bieżącymi, przy czym rata zaległa nie może przekraczać 50 proc. raty bieżącej. Pobór w tym wypadku następuje na podstawie zawiadomienia władzy administracji ogólnej o zaniechaniu scalenia.

Ulgi podatkowe dla rolników, którym wymarzły oziminy.

Klęskowy stan ozimin w roku bieżącym jest klęską żywiołową w rozumieniu rozporządzenia o wymiarze i poborze podatku gruntowego i rozporządzenia o podatku dochodowym.

W myśl przepisów, dotyczących ulg w podatku gruntowym, należy zawiadomić właściwy urząd skarbowy o fakcie zaistnienia klęski, prosząc o przyznanie ulg i podając obszar klęską nawiedziony, ogólnie powierzchnię posiadanych gruntów z podziałem na poszczególne użytki. Po otrzymaniu takiego zawiadomienia urząd skarbowy jest zobowiązany albo zarządzić zbadanie szkód przez komisję specjalną albo zlecić urzędowi gminnemu zbadanie i zaświadczenie rozmiaru szkód.

Ulgi będą przyznane, jeśli straty, spowodowane przez klęskę, przekraczają 15 proc. ogólnego przychodu. Ulgi mogą być w postaci rozłożenia na raty, odroczenia płatności lub umorzenia podatku w części lub w całości.

ŚWIAT KOBIECY.

Robimy wina w domu.

Ongiś pisaliśmy b. szczegółowo o wyrobie win owocowych. Wobec licznych jednak zapytań Szan. Czytelniczek podajemy poniżej ważniejsze wskazówki.

Nadeszła już pora owoców. Wyrób wina z owoców w ciągu kilku ostatnich lat poczynił duże postępy. Tam, gdzie sprzętna gospodyni czuwa nad oszczędnym budżetem, a jednocześnie zapobiegliwie myśli o urozmaiceniu życia robi się zdrowy napój — domowe wina. Często się jednak zawody, często się „nie udaje“ ten domowy wyrób. Oto więc kilka doświadczonych rad, które mogą temu zapobiec.

Przede wszystkim trzeba pamiętać, że owoc musi być dojrzały, ale nie przejrzały. Owoc przejrzały posiada mało kwasów i daje wino o mdłym i nieorzeźwiającym smaku. Owoc musi być niezepsuty, nie znaczy to, że do wyrobu wina musimy używać owoców dużych, ładnie wykształconych, a przeciwnie owoce drobniejsze, jako dające bardziej ekstraktowy moszcz i w rezultacie dający t. zw. wino pełne.

Jagody, maliny przebiera się tylko, zaś (jabłka, gruszki ze skórką krajane w drobne kawałki) myje się. Zmiażdżony drew. tłuczkiem owoc (jagody) odstawić w glinianym, porcelanowym lub drewnianym naczyniu na całą dobę, a potem sok wyciskać woreczkiem.

Rozdrobniony owoc, jak jabłka, gruszki itd., należy odpowiednio wyprasować, w celu otrzymania t. zw. moszczu. Prasować należy dokładnie, gdyż pierwsze porcje moszczu są uboższe w ekstrakt niż następne. Moszcz z naszych owoców z reguły zbyt wiele zawiera kwasów i dlatego podlega rozcieńczeniu wodą, t. zw. doprawianiu. Z reguły lepiej jest rozcieńczać mniejszą niż większą ilością wody.

Na 12 litrów pierwotnego moszczu (przegotowanego) należy dodać 6-10 litr. wody i 6 ft. cukru, (ugotowanego na syrop i zszumowanego).

Zanim przystąpimy do gniecenia owoców przygotowujemy zaczyn drożdży, przez co unikamy szkodliwej fermentacji octowej. Drożdże najlepsze rasowe „Vinum“ (1 paczka starczy na 25 ltr. rozczynu) wsypać do butelki, zalać letnią wodą, dodać pożywki do drożdży (10 gr. na 10 l. moszczu), zatknąć otwór watą, nazajutrz dodać łyżeczkę cukru, postawić butelkę w ciepłym miejscu, ale nie na słońcu. Niech drożdże postoją 2—4 dni.

Gdy przygotowany jest moszcz z wodą i cukrem wlać drożdże i pożywkę do gąsiora lub balonu szklanego, napełnić tylko 3|4, zatknąć watą.

Pierwsza fermentacja trwa do 3 dni, potem zatknąć szyjkę korkiem z rurką fermentacyjną, do połowy której wlać trochę wody przegotowanej z trochą spirytusu.

Drugi okres fermentacyjny trwa 3—6 tygodni. Gdy w rurce przestanie bulgotać, a męty opadną na dno, trzeba wino ściągnąć z osadu, w przeciwnym razie psuje smak.

Wino ściągamy najlepiej gumowym wężem (nie zagłębiając go zbyt, aby nie ściągnąć też mętów), do naczyń kamiennych lub porcelanowych lub innego balonu.

Pierwsze ściąganie wina uskuteczniamy w około 3—4 tyg., drugie znów po upływie 3—4 tyg. Po pierwszym ściągnięciu dodać w razie potrzeby syropu, ugotowanego z cukru. Po każdym ściągnięciu zatknąć balon rurką. Dobrze sklarowane wino można rozlewać do butelek lub zostawić w balonie.

Ważnym warunkiem udania się wina jest przestrzeganie czystości w pracy i naczyń.

Wina lekkie i wina jabłeczne należy przechowywać w chłodnym miejscu z powodu łatwości zakażenia. W niskiej temperaturze drobnoustroje rozwijają się bardzo słabo i zakażenie jest trudniejsze. Wina jabłeczne przy przechowywaniu w ciepłym miejscu, nabierają nieprzyjemnego smaku gotowanego jabłka. Natomiast mocne wina deserowe należy przechowywać w miejscu ciepłym, gdyż wtedy prędzej się wyrabiają (dojrzewają).

Wino z porzeczek.

Owoc obmyć z gałązkami, a potem je usunąć. Pognieść wałkiem lub tłuczkiem, nie rozgniatać pestek. Pogniecony owoc odstawić na 6—12 godz. Potem przez woreczek wyciskać sok.

Dzięki dużej kwasowości porzeczki wymagają dużej ilości wody. Np. na 10 ltr. wina wziąć 3 1/4 kg owocu. Przy wyciskaniu dolać po trochu tyle wody, aby otrzymać 9 l. moszczu. W 1 l. wody przegot, stanowiącym dopełnienie całej ilości moszczu, rozpuszczamy 2—3 kg. cukru i chłodny syrop dolewamy do moszczu.

Fermentacja zachodzi gładko — wina klarują się nagoół dobrze, natomiast wymagają dłuższego czasu na dojrzewanie. O ile fermentacja ustała, np. po 2—3 miesiącach, wino ostrożnie ściągnąć — Po roku wino już dobre do użytku.

Dobre rezultaty daje moszcz, zestawiony z porzeczek białych i czerwonych.

Wino z czarnych jagód

używa się do herbaty, wody, ma też duże znaczenie lecznicze w chorobach jelit (biegunki). 30 ltr. jagód świeżych, czysto przebranych, ucierać na papkę na kamiennej misce wałkiem drewn. — niech postoi 1 i pół dnia. Potem zlać jagody do czystego woreczka płóc. i niech sok ścieka. Na 10 ltr. soku bierzemy 10—15 ltr. przegot. i ostudzonej wody i 3—5 kg. cukru (w postaci syropu). Rozcieńczony sok mieszamy z syropem, zlewamy do gąsiora i postępujemy jak z wszystkimi winami. Po 3—4 tyg. fermentacja winna być skończona.

Przebieg „Dnia konia.“

Brodnica. W niedzielę, dnia 4 bm., odbył się urządzony staraniem komitetu organizacyjnego na czele z d-cą miejscowego garnizonu p. ppłk. Kumunieckim „Dzień konia“. Impreza ta odbyła się na placu ćwiczeń „Zamek“ i miała na celu wzbudzenie większego zainteresowania koniem i jego hodowlą. W imprezie tej brał udział również dobry zespół jeździecki tut. garnizonu, PW konne, powózki, wozy, itd. „Dzień“ rozpoczął się przemarszem zaprzęgów i jeźdźców przed zebranymi. Obecni byli pp. starosta Galusiński, ppłk. Sołtys, więksi właściciele ziemscy, oficerowie oraz szersze warstwy społeczeństwa. Wynik zawodów przedstawia się następująco:

Skoki (na koniach) żołnierzy:

I miejsce — strzelec Brelicki Ant.
II „ „ Swiech Stan.
III „ „ Swierczyński Hen.

Krakusów:

I Buńka Dionizy
II Wierzchowski Jan
III Rejniak Stefan

Władanie bronią białą (szablą). **Żołnierze:**

I kpr. rez. — Wiśniewski Franc.
II strzelec — Owsiejac Włodz.
III „ Swierczyński Henryk

„Krakusi“:

I Warmiński Maks.
II Buńka Dionizy
III Hejda Bron.

Bieg płaski. Żołnierze:

I strzelec Swierczyński Henryk
II st. strzelec Szczepański
III strz. Brelicki Antoni

„Krakusi:“

I Smigrodzki
II Figas Józef
III Buńka Dionizy

Powózki:

I P. Zuralski — Krzemieniewo, dyplom; woźnica za umiejętną jazdę 10 zł nagrody.
II P. Graduszewski — Nawra, dyplom; woźnica 10 zł.
III P. Olszewski — Ciche, 20 zł nagrody.
IV P. Krzemieniewski — Szabda — 10 zł nagrody.
P. dr Siudowski — Przydatki — dyplomy za powóz (dokard) 2-konny i wóz 4-konny; woźnica 2-konnej powózki 5 zł nagrody; woźnica 4-konnego wozu 10 zł nagrody.

Wozy:

I P. Kowalczyk — Opalenica — 30 zł nagrody
II P. Fetting — Konojady — 20 zł „
III Strz. Sadowski (wóz wojsk.) — 10 zł „
IV P. Wojnowski — Podgórz — 5 zł „
V P. Tomczyk — „ — 5 zł „

Nagrody osobiście rozdał p. ppłk Sołtys. Na uznanie zasłużył sobie oddział jeździecki tut. garnizonu pokazem woltyżerki, a jaką troską i szacunkiem otacza wojsko swe konie, niech świadczy fakt, iż konia, który tak pięknie wywiązał się ze swego zadania, uczczono podniesieniem go w górę przez zespół. Całość wypadła dobrze i wywarła na obecnych b. miłe wrażenie.

Uruchomienie kredytów pod rejestrowy zastaw płodów rolnych oraz kredytów zaliczkowych.

Pomorska Izba Rolnicza zawiadamia, że w związku z nadchodzącym terminem uruchomienia kredytów pod rejestrowy zastaw płodów rolnych, Państwowy Bank Rolny udzielać będzie wzorem lat ubiegłych również i w bieżącym sezonie kredytów tego rodzaju na następujących warunkach:

Oprocentowanie tego kredytu wynosić będzie 4 i pół proc. w stosunku rocznym, a koszty blankietów wekslowych ponosić będzie pożyczkobiorca.

Kredyty udzielane będą na pszenicę, żyto, jęczmień, owies, rzepak i rzepik zarówno w snopie, jak i w ziarnie oraz na grykę, groch, peluszkę, łubin, fasolę, len i konopie — wyłącznie w ziarnie.

Na zboże w snopie kredyt będzie udzielany do maksymalnej wysokości 60 proc. wartości szacunkowej zboża, a na zboże omłócone w ziarnie do maksymalnej wysokości 70 proc. wartości (żyto, pszenica, jęczmień, owies) jednak zarówno przy zbożu w snopie, jak i w ziarnie nie więcej na 1 q, niż 14 zł. przy życie, 17 zł przy pszenicy, 15 zł przy jęczmieniu i 12 zł przy owsie. Na groch, peluszkę, fasolę i grykę do 30 proc. wartości szacunkowej, na rzepak, rzepik, siemię lniane i konopie do 50 proc. wartości.

Kredyty udzielane będą w ciągu całego okresu gospodarczego z tym, że terminy dla wcześniej udzielonych kredytów (lipiec, sierpień, wrzesień) będą zapadać już od grudnia br., a dla później udzielonych nie wcześniej jak w 2 miesiące od daty udzielenia pożyczki. Ostateczny termin zwrotu kredytu nie może przekraczać 30 czerwca 1938 r. z tym, że będzie on spłacany w 6-ciu ratach miesięcznych, i to w 3-ch pierwszych miesiącach po 20 proc. udzielonego kredytu, w 2-ch następnych po 15 proc., a w ostatnim miesiącu 10 proc.

Zboże przyjmowane jest pod zastaw po dokonanym sprzęcie, t. j. po złożeniu w stogi względnie po zwiezieniu do stodół.

Ponadto rolnikom, którzy dotychczas należycie wywiązywali się ze swoich zobowiązań i całkowicie spłacili kredyt rejestrowy z lat ubiegłych, mogą być udzielane zaliczki w wysokości 25 proc. przewidzianych pożyczek. Na podkład wypłacanej zaliczki, oprocentowanej również w wysokości 4 i pół proc. w stosunku rocznym, pobierane będą weksle z żyrami, jak przy normalnych kredytach obrotowych.

Przy udzielaniu zaliczek będzie postawiony pożyczkobiorcy termin, do którego zaliczka ma być skonwertowana na kredyt rejestrowy. W razie nieskonwertowania zaliczki w przepisanym terminie Bank będzie miał prawo wymagać natychmiastowej spłaty zaliczki i zamiast ulgowego oprocentowania liczyć będzie 8 proc.

Z kredytów powyższych nie będą dokonywane potrącenia z jakichkolwiek tytułów, z wyjątkiem ewtl. zaległych rat kredytu rejestrowego z roku ubiegłego.

Dla drobnej własności uruchomione zostały kredyty zaliczkowe, które to kredyty będą rozprowadzane za pośrednictwem spółdzielnie kredytowych i powiatowych komunalnych kas oszczędności.

Z kredytu zaliczkowego mogą korzystać wyłącznie drobni rolnicy, którzy dają absolutną gwarancję zwrotu. Kwota udzielonego kredytu zaliczkowego nie może w żadnym razie przekraczać zł, 2.000 dla jednego pożyczkobiorcy, przy czym jako norma wysokości zaliczki udzielonej rolnikowi ustala się od 1 q: żyta do 14 zł, pszenicy do 17 zł, jęczmienia do 15, owsa do 12 zł, siemienia lnianego do 20 zł, a gryki, strączkowych i siemienia konopnego do wysokości 50 proc. ceny rynkowej.

Kredyty zaliczkowe dla drobnej własności będą oprocentowane 4 proc. w stosunku rocznym i jak przy kredytach rejestrowych rolnik ponosić będzie koszty blankietów wekslowych.

Na zabezpieczenie kredytu rolnik składać będzie weksel bądź oterminowany ostatecznym terminem spłaty kredytu, bądź też nie oterminowany, z deklaracją, upoważniającą do wypełnienia wekslu datą płatności oraz normalną deklaracją — zobowiązanie, dotychczas składaną w formie podania o kredyt.

Ostrożnie z jazdą na drogach publicznych

Droga jest dla wszystkich! O tym musi pamiętać każdy, kto z drogi korzysta. Wielu jednak rolników zachowuje się na drodze tak jak u siebie na podwórku, narażając na niebezpieczeństwa siebie i innych.

Nie tak dawno woźnica, który podpił sobie przed drogą, jechał śpiąc na wozie, w nocy, bez światła. Koń nie kierowany, po ciemku, nie szedł prawą stroną, ale w pewnej chwili począł powoli skręcać na lewo, tak, że wóz szedł na ukos przez szosę. W tej właśnie chwili z przeciwnej strony najechała kłusem furmanka, a powożący nią, ujrzawszy na parę metrów przed sobą łeb koński, skręcił tak, że dyszlem przebił śpiącego, opartego o wiezione worki, zabijając go na miejscu.

A ile to wypadków zdarza się u nas z winy woźniców z samochodami? Ginie w takich wypadkach nie jeden człowiek, ale kilku lub kilkunastu ludzi.

Pamiętaj więc: jeśli nie chcesz być zawalidrogą, jeśli chcesz cało wrócić do domu:

Nie śpij podczas jazdy!
W drodze bądź trzeźwy!
Trzymaj lejce w garści!
Wyprzedzaj z lewej strony!
Jedź prawą stroną!
Uważaj na zakrętach i przejazdach!
Gdy słyszysz, że cię chcą minąć, zjeżdżaj natychmiast na prawo.
Gdy się ściemni, pal latarnię!
Kiełznaj konie przed ruszeniem!
Nie zostawiaj koni bez dozoru!

Jednak i najlepszy woźnica znaleźć się w niebezpieczeństwie może, jeśli zaprząg będzie kiepski. Dlatego: nie zakładać jednego konia do jednego dyszla — koń nie panuje wtedy nad zaprzęgiem, a obija mu nogi — a przynajmniej nie zakładać konia po lewej stronie dyszla, ponieważ przy obowiązującej jeździe prawą stroną grozi to niebezpieczeństwem. Nie używać też szlei, w której koń czuje się niepewnie i nie może wstrzymać wozu; najlepsza to taka, przy której jest podogonie.

Przy przewożeniu końmi nawozu, drzewa, siana i innych ładunków, zdarza się niemniej wypadków, niż przy obsłudze maszyn rolniczych. Wypadek grozi przy tym nie tylko na drodze, a przyczyną jego jest to zwykle nieostrożność lub złe naładowanie wozu.

Przy naładowaniu wozu pamiętać należy, aby go nie przeciążyć, aby ciężar rozłożyć równo na obie strony, mocno go do wozu przytwierdzić, a ładunku nie układać zbyt szeroko lub wysoko.

Zaprawy na zimę.

Kompot z porzeczek.

Porzeczki należy brać dojrzałe, lecz nie przejrzałe, gdyż takie zupełnie się rozgotowują i pozostają smętne ziarnka i skórki pływające w syropie. Oczyścić z szypułków i ogonków i wrzucić do gorącego syropu. Gotować nie długo, odstawić i dać dojść w syropie. Gorące składać w słoje. Owiązać pergaminem. Można włożyć nieco wanilii. Na pół kg. owocu bierze się 300 g. cukru.

Marmelada z porzeczek.

1 kg. owocu w 1 l. wody z 1 i pół kg. cukru rozgotować, fasować, jeszcze raz smażyć (wygotować do połowy) i gorące nalewać do kamiennych, nie dużych garnków.

Marmelada malinowa.

Przebrane maliny stawia się zupełnie bez wody w kamiennym naczyniu na kraju blachy lub do niezbyt gorącej rury, po 2 godzinach przeciera się je przez włosiane sito, następnie odważa przetartą masę i miesza z tą samą ilością cukru. Marmeladę gotuje się tak długo, aż kropla, spuszczona na talerz, nie rozpływa się, tylko zastyga.

Galaretka malinowa.

Maliny nie posiadają części galaretowych, wobec tego winny być na galaretę gotowane z innymi owocami. Na pół ltr. świeżo wyciśniętego soku malinowego dodać pół ltr. soku z porzeczek lub agrestu albo jabłek kwaskowatych i 750 g. cukru. Pilnie szumować.

KĄCIK MODY

Parę słów o obuwiu.

W tym roku letnie obuwie jest wyjątkowo pomysłowe. Jednak za podstawę służą sandałki: robione ze skóry, ceraty, słomki, jedwabiu, płótna, tasiemki, sznurka, z ażurowej siatki, na podeszwach płaskich i na wysokim obcasie, na korku, drzewie, gumie, co kto woli. Sandałki nosi się do negliżu. cały dzień i na wieczór, zależnie od stopnia wycięcia i gatunku materiału. Z solidniejszego obuwia nosi się według mody wiedeńskiej coraz bardziej kolorowe skóry: czarną z czerwoną, brązową z zieloną it.d.

Wiadomo ogólnie, że przy zmianach temperatury nóżka zmienia swą objętość. Najzdrowsze nogi brzękną w upały i kurczą się przy najlżejszym ochłodzeniu się powietrza.

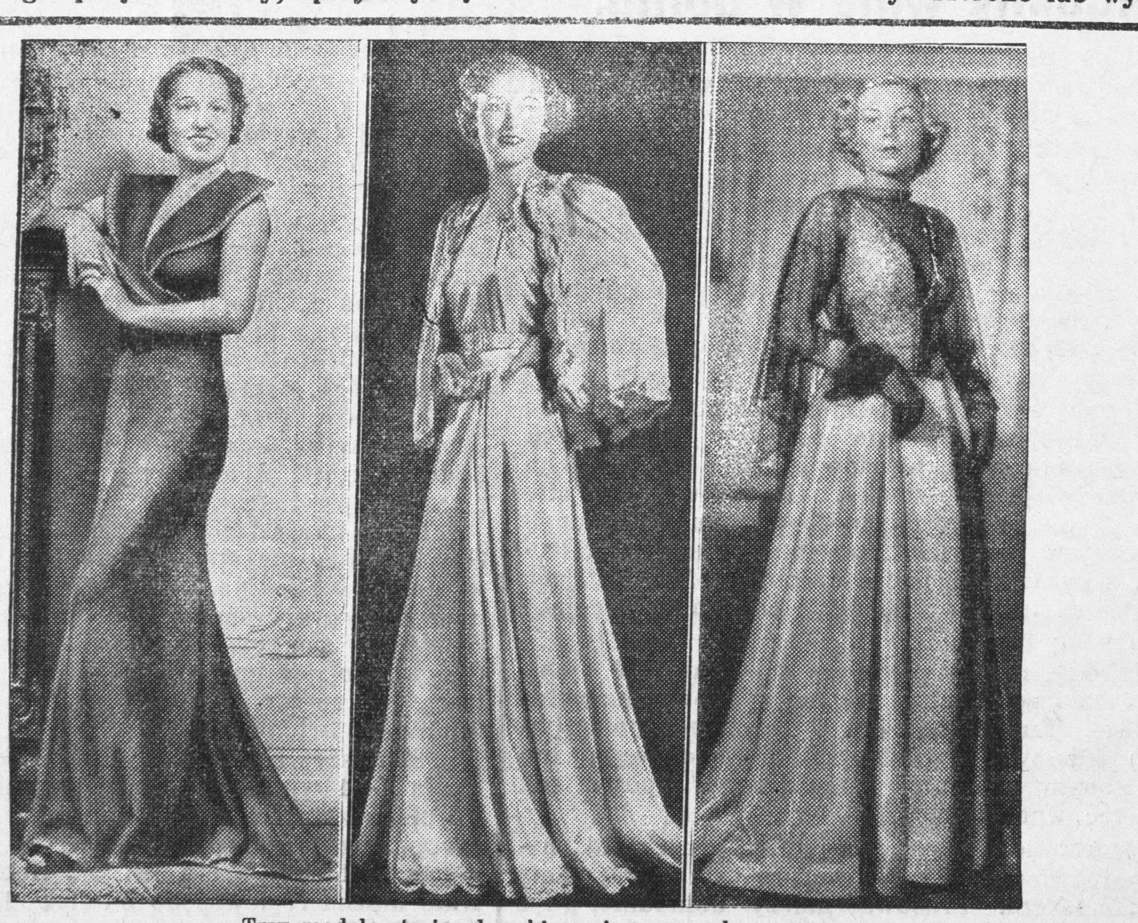
Kwestia dobierania sobie odpowiedniego bucika jest sprawą bardzo indywidualną i właścicielka nóżek jedynie sama może decydować, co dla niej jest wygodne lub niewygodne. Poza tym noszenie latem obuwia na gumie jest źródłem wszelkich odparzeń, bąbli, a w rezultacie niesłychanie bolesnych nagniotków na stopach i brzegach palców. Guma w postaci tak zwanej „słoniny“ czy tylko fleczków i obcasów jest dopuszczalna wyłącznie na jesieni i wczesną wiosną czyli w porze błotnistej, do grubych sportowych bucików.

— Co więc należy nosić w porze letniej?

— Zamsz, gemzę i płótno. Te trzy odmiany surowców na letnie obuwie nie grożą ani odparzeniem, ani żadną dolegliwością, umęczonych upałem nóg. Podróżny bucik musi być skórkowy, niech będzie wycięty, lekki, zapewniający nóżce przewiew i oddech porom, z konieczności wydzielającym zwiększoną ilość potu. Nie bardzo praktyczne, ale bezwzględnie zdrowe i ładne są wszelkie plecionki i to tak dla kobiet, jak i dla mężczyzn. Na większe spacery unikajmy obuwia bez pięty. Palce ruszają się w buciku i z konieczności się obcierają, czasem aż do krwi.

Dla nóżek o słabych kostkach odpowiednie są pantofelki przechwycone paseczkiem w pęcinie.

Przy sportowym pantoflu wskazane są dziś przez Panią Modę klamry, przy czym, wobec lubowania się w wszelkich możliwych garniturach, modna pani ma identyczne klamry przy torebce, pasku i pantoflach. Nie ulega kwestii, że wygląda to bardzo szykownie.



Trzy modele strojnych sukien wieczorowych.